

Windykacja co z kosztami?

Magazyn Business Centre Club

Artykuł 2/2005

Abstrakt

Artykuł traktuje o problematyce kosztów związanych z windykacją. Mowa w nim o kosztach w ujęciu księgowym, podatkowym oraz o realnych kosztach windykacji. Autor stawia sobie za główny cel zwrócenie uwagi na fakt, iż lepiej wprowadzać działania prewencyjne w postaci monitoringu płatności lub całych procedur związanych z zarządzaniem ryzykiem niż później starać się odzyskać stracone pieniądze.

Wstęp

Tylko co dziesiąte przedsiębiorstwo w Polsce może liczyć na regulowanie faktur w terminie, a rynek wierzycelności to ponad 180 mld zł*. W takiej sytuacji wiele przedsiębiorstw decyduje się na dochodzenie swoich roszczeń za pomocą wyspecjalizowanych firm windykacyjnych. Zanim jednak zapadnie decyzja o przekazaniu spraw do windykacji należy sobie uświadomić, że wiąże się to z określonymi kosztami.

Realne koszty windykacji

Firmy windykacyjne przyjmując pojedyncze zlecenie pobierają niewielką opłatę za prowadzenie sprawy, a po odzyskaniu należności głównej i należnych odsetek, ustalony umownie procent od dochodzonej kwoty. Taka metoda pozwala na sprawne i w rzeczywistości tanie odzyskanie pieniędzy. Jednak w przypadku gdy nie ma możliwości dochodzenia należności polubownie koniecznością staje się sąd. Decydując się na dochodzenie roszczeń na drodze sądowej należy brać pod uwagę poniesienie już dużo większych nakładów. Wystąpienie z powództwem w sprawach cywilnych powiązane jest z wniesieniem wpisów określonych w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 1996r, a także opłat sądowych i około sądowych (np.: wypisy z KRS). Dodatkowym kosztem staje się zastępstwo procesowe, wysokość którego uzależniona jest od wartości przedmiotu sprawy i wynosi od 60 zł (przy sprawach do 500 zł) do 7.200 zł (przy sprawach powyżej 200.000). Profesjonalne firmy windykacyjne potrafiły zminimalizować koszty zastępstwa procesowego, poprzez zatrudnianie własnych prawników, co sprawia, że stają się dużą konkurencją dla kancelarii prawnych. Po uzyskaniu wyroku i klauzuli wykonalności, kierując sprawę do egzekucji komorniczej występuje konieczność wniesienia opłaty egzekucyjnej. Jak można łatwo zauważyć, kosztów w całym procesie dochodzenia należnościami pojawia się trochę, koszty sądowe i komornicze nie sprawiają problemów klasyfikacyjnych jednak co z kosztami windykacji?

Koszty w ujęciu księgowym i podatkowym

Zgodnie z orzeczeniem Najwyższego Sądu Administracyjnego z dnia 15 października 1998 r. (sygn. akt I S.A./Po 173/98), wydatki związane z windykacją należności podatnika są kosztami uzyskania przychodów także wtedy, gdy windykację prowadził inny podmiot niż komornik sądowy. Zdaniem Sądu nie ma wątpliwości, że działania prowadzone przez firmę windykacyjną i związane z tym wydatki miały związek i bezpośredni wpływ na uzyskanie przychodu, zważywszy na fakt, że część należności została w ten sposób uregulowana. Brak jest również przeszkód prawnych w korzystaniu z tego rodzaju metod windykacji, jeżeli są one prowadzone z zachowaniem przepisów prawa. Poniesione koszty windykacji należności mogą więc stanowić koszty uzyskania przychodów, jeśli spełnione zostaną łącznie trzy przesłanki:

1. zostanie wykazany związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy poniesieniem kosztu a uzyskaniem przychodu,
2. zostanie wykazana zasadność poniesienia wydatku
3. wydatek zostanie właściwie udokumentowany.

Taki pogląd potwierdza również Departament Podatków Bezpośrednich Ministerstwa Finansów w piśmie PB3-580/8214-56/HR/04, w którym przyznaje, iż kosztami uzyskania przychodów są koszty poniesione na koszty windykacji należności.

Wierzyciel w takiej sytuacji może wszystkie koszty windykacji zaliczyć do kosztów uzyskania przychodu, po spełnieniu wymienionych warunków.

Co jednak w przypadku, gdy komornikowi nie uda się odzyskać pieniędzy i uzna egzekucję za bezskuteczną? Czy można uznać, że pieniądze zostały stracone i nic już nie da się zrobić?

Wymagana dokumentacja

Co do zasady, zgodnie z Ustawą z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. z 2000 r. Nr 54, poz. 654 ze zm.), kosztami uzyskania przychodów nie są koszty wierzytelności odpisanych jako nieściągalne. Ustawa zawiera jednak wyjątek. Chodzi tu o wierzytelności nieściągalne, które uprzednio na podstawie art. 12 ust. 3 zostały zarachowane jako przychody należne, i których nieściągalność została uprawdopodobniona. Zgodnie z art. 16 ust. 1 pkt 25 za wierzytelności nieściągalne uważa się te wierzytelności, których nieściągalność została udokumentowana:

- postanowieniem o nieściągalności, uznanym przez wierzyciela jako odpowiadającym stanowi faktycznemu, wydanym przez właściwy organ postępowania egzekucyjnego, albo
- postanowieniem sądu o:

- oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku, gdy majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania, lub
 - umorzeniu postępowania upadłościowego obejmującego likwidację majątku, gdy zachodzi okoliczność wymieniona pod lit. a), lub
 - ukończeniu postępowania upadłościowego obejmującego likwidację majątku, albo
- protokołem sporządzonym przez podatnika, stwierdzającym, że przewidywane koszty procesowe i egzekucyjne związane z dochodzeniem wierzytelności byłyby równe albo wyższe od jej kwoty.

Podsumowanie

Zatem, jeżeli przedsiębiorstwo posiada wierzytelność udokumentowaną jednym z powyższych sposobów, będzie mogło ją zaliczyć w koszty tylko przy spełnieniu warunku wcześniejszego zachowania jej jako przychodu należnego i odpowiedniego uprawdopodobnienia nieściągalności.

Jak widać koszty windykacji mogą stać się kosztami uzyskania przychodu tak samo jak nieściągalne wierzytelności. Zastanawiające jest jednak, dlaczego większość polskich przedsiębiorstw nie korzysta z monitoringu płatności, działań prewencyjnych i obsługi prawnej, aby minimalizować koszty windykacji i spraw sądowych? Przecież łatwiej i przede wszystkim taniej jest zapobiegać niż leczyć.

* Źródło: Grupa Kapitałowa Blitz Profit Sp. z o.o.

o autorze



MARCIN KRZYŚKO - Specjalista z zakresu marketingu (zarządzania marketingiem) oraz projektowania systemów zarządzania (Systemy ISO, TQM, EFQM), w tym zarządzania ryzykiem finansowym. Ma za sobą kilkuletnie doświadczenie zawodowe w firmach konsultingowych, kancelariach prawnych a także pracę przy kilkudziesięciu projektach realizowanych na terenie Polski i Europy w Europejskim Stowarzyszeniu Studentów Prawa (ELSA Poland).